

# Tory na makiecie (9)

Poprzedni odcinek zakończyliśmy w momencie, gdy modelowy tor został trwale przymocowany, a przestrzenie pomiędzy podkładami wypełniono klejem. W tej części zajmiemy się waloryzacją szyn i przygotowaniem podsypki.

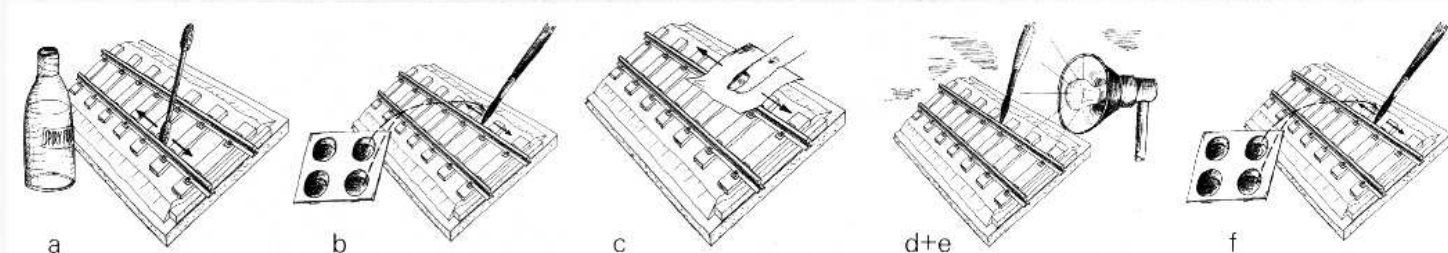
Nim przystąpimy do wykonania podsypki, musimy nadać odpowiedni kolor modelowemu szynom. Zakładam, że ułożone szyny mają srebrzystą barwę i nie są fabrycznie patynowane (czernione). Prawdziwe szyny, które wykonane są ze stali, zawsze pokrywa warstwa rdzy. Dlatego, aby modelowe szyny upodobnić do oryginału, należy pomalować je farbą koloru rdzawego. W rzeczywistości rdza występuje w bardzo wielu odcieniach. Niektóre szyny mają barwę zupełnie jasną, inne są ciemne – niemal czarne (fot. 1). Na kolor wpływają zarówno tzw. warunki miejscowe, czyli środowisko, w którym znajduje się tor kolejowy (głównie obecność smarów lub innych zanieczyszczeń w podsypce), jak i skład chemiczny stali szynowej. Aby pozostać w zgodzie z oryginałem proponuję przygotować farbę koloru rdzawego (np. *Humbrol* nr 113 – *Matt Rust*), do której dodamy trochę czerni, czerwieni lub brązu (np. *Humbrol* nr 91, 60, 63, 186). Do mieszania farb polecam użycie wyprasek od opakowań lekarstw (najlepiej od dużych, okrągłych tabletek).

W takich małych miseczkach z łatwością przygotujemy wiele odcieni rdzy (fot. 2). Najpierw nakładamy do nich farbę rdzawą, a później dodajemy do poszczególnych miseczek kroplę lub kilka kropli innego koloru. Farby starannie mieszamy i ewentualnie nieco rozcieńczamy. Do malowania szyn powinniśmy użyć dość rzadkiej farby. Bezpośrednio przed malowaniem dobrze jest odfłuszczyć szyny. Najłatwiej zrobić to używając wacików kosmetycznych (na patyczku) namoczonych w spirytusie. Szyny malujemy zaraz po odfłuszczeniu, używając małego pędzelka z miękkim włosiem. Farbę nakładamy cienką warstwą. Malując szyny powinniśmy uważać, aby nie zamalować podkładów. Za to imitacje elementów przytwierdzenia (które w rzeczywistości są stalowe i pokryte rdzą) musimy także pomalować na rdzawo. Od czasu do czasu należy nabrać na pędzelek farbę o nieco innym odcieniu, tak aby kolor szyn na długości nieznacznie się zmieniał. Po zakończeniu malowania, ale jeszcze przed wyschnięciem farby, warto jest zetrzeć ją

szmatką z górnej i wewnętrznej bocznej powierzchni główek szyn, czyli usunąć farbę (przynajmniej wstępnie) z miejsc, w których szyny muszą pozostać metalicznie srebrzyste. W rzeczywistości brak rdzy na główce jest skutkiem toczenia się kół taboru. W modelu czyste główki zapewnią dopływ prądu do kół. Czyszcząc główki szyn należy zwrócić uwagę na to, aby nie zetrzeć farby z wewnętrznej strony główki. W tym miejscu nie występuje kontakt szyn z kołami, zatem rdza powinna pozostać (rys. 2). Pomalowane szyny z wytartymi główkami pozostawiamy w spokoju, aż farba wyschnie. Pora na skontrolowanie wykonanej pracy. Z pewnością nie uda się nam dokładnie pokryć farbą szyn na całej długości. Po pierwszym malowaniu pozostaną „niedomalowania” i przebarwienia. Aby znaleźć takie miejsca warto oświetlić nasz tor z bliska z boku dość silnym źródłem światła. Może to być zwykła lampa stołowa. Takie „badanie” powinniśmy wykonać wieczorem, gdy wokół jest ciemno. W miejscach nie pokrytych farbą szyny będą błyszczeć - tam musimy dokonać poprawek w malowaniu. Zwrócić należy uwagę przede wszystkim na stopki szyn w rejonie łapek mocujących je do podkładów. Po wykonaniu poprawek powinniśmy pomalować szyny po raz wtóry. Malując szyny drugi raz należy stosować wszystkie zasady dotyczące pierwszego malowania i oczyszczania główek. Kolejne czynności związane z malowaniem szyn pokazano na rys. 1.



Fot. 1. Różne kolory prawdziwych szyn.



Rys. 1. Kolejne czynności podczas malowania szyn:

a) odfłuszczenie; b) pierwsze malowanie; c) wytarcie główek; d) znajdowanie usterek (niedomalowań); e) poprawki; f) drugie malowanie.